

Streszczenie. Katecheza VII. Ks. Jan Orzeszyna. Życie sakramentalne źródłem nadziei

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia, że źródłem nadziei jest pokładanie ufności w obietnicach Chrystusa i opieranie się nie na swoich siłach, ale na „pomocy łaski Ducha Świętego”. Źródłem chrześcijańskiej nadziei jest Chrystus obecny w swoim Kościele.

1. Sakramentalne obdarowanie nadzieją

Wszystkie sakramenty ożywiają chrześcijańską nadzieję, która, jak poucza św. Paweł „zawieść nie może” (Rz 5,5), co oznacza dosłownie, że nadzieja nikogo nie zawstydzi i nie rozczaruje. Sakramenty można przyporządkować najważniejszym wydarzeniom w życiu człowieka. Ich liczba „siedem” oznaczająca pewną całość wskazuje, że Chrystus obecny w nich pragnie towarzyszyć człowiekowi przez całe jego życie. Człowiek przyjmujący sakramenty święte nigdy nie jest sam. Jest z nim Chrystus – Nadzieja ludzkości. Trudno wyobrazić sobie życie chrześcijańskie bez życia sakramentalnego, bez nadziei, którą one niosą. Sakrament chrztu świętego jest podstawowym źródłem chrześcijańskiej nadziei. W nim człowiek staje się dzieckiem Bożym, „nowym stworzeniem”. Następnie w sakramencie bierzmowania otrzymuje umocnienie, przez obdarowanie Duchem Świętym. Eucharystia jest zjednoczeniem z samym Chrystusem, żyjącym realnie i substancjalnie w postaciach Eucharystycznych. Gdy człowiek po chrzcie świętym popełnia grzech śmiertelny, nadzieja nie gaśnie. Jest szansa powrotu do stanu łaski uświęcającej w sakramencie pokuty. Kiedy przyjdzie ciężka choroba lub inne dolegliwości związane z wiekiem, dzięki sakramentowi namaszczenia chorych jest nadzieja, że nie będzie się samemu w tym trudnym okresie życia, ale będzie blisko Chrystus ze swoją łaską uzdrowienia duszy, a może i ciała. Ten kto jest wybrany przez Boga, do specjalnej służby w Kościele, jako diakon, kapłan lub biskup, otrzymuje nadprzyrodzony dar Boży do wypełnienia swego zadania w sakramencie kapłaństwa. Natomiast w sakramencie małżeństwa młoda para zostaje obdarzona obietnicą, że miłość Boża będzie działać w ich wzajemnej miłości. Ta obietnica ożywia ich nadzieję na pokonanie wraz z Chrystusem wszystkich trudności na drodze realizacji powołania.

2. Sakramentalne wezwanie do trwania w nadziei

Jeśli mówi się, że sakramenty są źródłem nadziei, to w tym znaczeniu, że ta nadzieja nie tyle jest zawarta w obdarowaniu, ile w aktywnym realizowaniu zadania, które wyznacza dany sakrament. Sakramenty o tyle staną się źródłem nadziei w życiu chrześcijanina, o ile będą rozumiane jako dar zobowiązujący.

W sakramentach Chrystus wyznacza przyjmującemu je konkretne zadanie do spełnienia. Sakrament chrztu wyznacza zadanie na całe życie. Można je zamknąć w zdaniu: *przez całe życie masz żyć jak człowiek ochrzczony*. Chrzest nie może być w twoim życiu tylko wydarzeniem historycznym. Z kolei sakrament bierzmowania zobowiązuje do wzięcia na własne barki odpowiedzialności za rozwój życia chrześcijańskiego. Dorastający młody człowiek jest tak przygotowany do bierzmowania, że odtąd już sam, bez napomnień rodziców rozumie, dlaczego trzeba się modlić, chodzić na Mszę Świętą, do spowiedzi i Komunii Świętej oraz żyć według zasad moralności chrześcijańskiej. Najświętszy Sakrament nie może być przygotowaniem dziecka do rodzinnej uroczystości pierwszej Komunii Świętej połączonej z prezentami. To takie uformowanie sumienia dziecka, by zapamiętało na całe życie słowa Pana Jezusa: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, twa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

Sakrament pokuty, który daje odpuszczenie grzechów, zobowiązuje do tego, aby być w świecie świadkiem Bożego Miłosierdzia i aby każda spowiedź była nie tylko pozbywaniem się grzechów, ale wezwaniem, by wzrastać w doskonałości. Wielkim dobrodziejstwem jest sakrament namaszczenia chorych. Nic bowiem tak nie ożywia nadziei jak spotkanie w bolesnym momencie życia z Chrystusem, który jest Lekarzem duszy i ciała. Sakrament ten zobowiązuje chorego, aby sam poprosił o jego przyjęcie i przygotował się wewnętrznie, by móc go owocnie przyjąć.

Przez sakrament kapłaństwa sam Chrystus konsekruje tych, których wcześniej wybrał i powołał. I uzdalnia ich do tego, aby On sam, mógł przez nich działać i przez ich usta wypowiadać swoje słowa: „To jest Ciało moje [...] to jest Kielich Krwi mojej [...] Ja odpuszczam tobie grzechy”. Sakrament ten zobowiązuje kapłana do stawania się, coraz bardziej, dzień po dniu *sacerdos alter Christus* – „kapłan drugim Chrystusem”. I w końcu sakrament małżeństwa. Mężczyzna i kobieta jako mąż i żona są powołani przez Stwórcę, aby tu na ziemi współuczestniczyli w dziele stwórczym samego Boga. Sakrament ten zobowiązuje małżonków, aby dzień po dniu wzrastali w miłości wzajemnej i mieli świadomość, jak podniosłym zaszczytem jest dzieło prokreacji. Dar sakramentu małżeństwa umacnia nadzieję małżonków, że nie są sami, ale że jest obecny z nimi Ten, który powołał ich do bycia mężem i żoną, ojcem i matką.

Można stwierdzić, że we wszystkich siedmiu sakramentach widać wyraźnie, jak przyczyniają się one do wzrostu w chrześcijańskiej nadziei.